

Obraza bez wyroku

Data publikacji: 28.10.2008 11:23

□

Bez rozstrzygnięcia zakończyła się dzisiejsza rozprawa przed bielskim Sądem Okręgowym przeciwko Markowi Witoszek. Mieszkaniec Cieszyna jest oskarżony przez cieszyńską prokuraturę o znieważenie prezydenta oraz posiadanie nielegalnie skopiowanych programów komputerowych. Pierwszy główny zarzut to wypozycjonowanie strony Kancelarii Prezydenta, w taki sposób, że gdy w wyszukiwarce wpisywało się obraźliwe słowo – pojawiała się strona prezydenta. **To był nieodpowiedzialny wyglup, nie chciałem obrazić prezydenta** – mówił podczas rozprawy oskarżony

[POSŁUCHAJ](#)

Obrońca oskarżonego adwokat Jerzy Kamieniecki mówił tuż przed rozprawą, licznie zgromadzonym dziennikarzom – że nie można karać kogoś za złe skojarzenia. **Mój klient nie umieścił w internecie strony z obraźliwym tekstem** – argumentował Kozłowski.

[POSŁUCHAJ](#)

Choć wiele zapowiadało, że już dzisiaj zapadnie wyrok, to jednak do tego nie doszło. Oskarżony, choć sam zaproponował dla siebie karę (1 rok i 2 miesiące więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz 700 złotych grzywny) to na to nie przystała prokuratura.

Zdaniem prokuratora Andrzeja Hołdysa – **być może był to i głupi żart ale i tak doszło do znieważenia w ten sposób głowy państwa.**

[POSŁUCHAJ](#)

Prokurator Hołdys wnioskował, aby oskarżony przeprosił prezydenta Lecha Kaczyńskiego w ogólnopolskiej gazecie codziennej. Na to nie zgodził się obrońca – argumentując, że jeśli szkoda została wyrządzona w internecie to tam powinno zostać umieszczone przeprosiny.

Na rozprawie nie stawił się nikt z Kancelarii ani z poszkodowanych firm.

Kolejna rozprawa odbędzie się 26 listopada

Jan Bacza

FOTO

Rozprawie w Bielsku - Białej przysłuchiwało się wielu dziennikarzy.